

Kiedyś to były Święta – Gang Marcela

Kiedyś to były święta
Któż to dzisiaj pamięta
Jak zbierała się cała rodzina
Krewni bliźsi i dalsi
Dzieci młodzież i starsi
By Bożego powitać syna
Zawsze dom pełen gości
Zawsze pełen radości
Do wieczery stół biało nakryty
I choć czasem wypadło
Więcej gości niż jadła
Każdy przecież od stołu wstał syty
Dziś na stole tak wiele
Takie małe wesele
Lecz radości i gości brakuje
Zapomnieliśmy chyba
Że nie barszczem nie rybą
Ale sercem się Boga przyjmuje
Święta, święta któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmiał znów
Jak za dawnych lat
Kiedyś to były święta
Jak zabrzmiała kolęda
To ją słychać już było z oddali
Nie z kasety nie z płyty,
Lecz z prawdziwej ochoty
Wszyscy razem kolędy śpiewali
Kiedyś to były święta
Skromne nieco w prezentach
Lecz bogate tak w radość i wiarę
Para zwykłych trzewików
Garść babcinych pierników
Tak cieszyły jak drogi podarek

Dziś choinki z plastiku
Dziś prezentów bez liku
O Jezusie już nikt nie pamięta
W tym ogólnym pośpiechu
W tej gonitwie wśród sklepów
Zapomnieliśmy czyje to święta
Święta, święta któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmiał znów
Jak za dawnych lat
Święta, święta któż to pamięta
Ten nowoczesny świat
Tak wiele zabrał nam
Święta, święta śpiew i kolęda
Czy kiedyś zabrzmiał znów
Jak za dawnych lat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych